

Anna Surówka-Pasek¹

Dopuszczalność ustanowienia instytucji sędziów pokoju na gruncie Konstytucji RP

Słowa kluczowe: sędziowie pokoju, prawo do sądu, niezależność i niezawisłość sędziowska
Keywords: justices of the peace, right to a trial, independence of judges

Streszczenie

Opracowanie stanowi krótkie przedstawienie problemu dopuszczalności wprowadzenia w Rzeczypospolitej Polskiej instytucji sędziów pokoju oraz gwarancji służących zapewnieniu sędziom pokoju niezależności i niezawisłości.

Abstract

Admissibility to establish the institution of justices of the peace under the Constitution of the Republic of Poland

The study is a brief presentation of the issue of the possibility of introducing the institution of justices of the peace in the Republic of Poland and the guarantees ensuring the independence for justices of the peace.

✱

¹ ORCID ID: 0000-0002-7396-0884, doktor, Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego, Instytut Prawa, Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. E-mail: surowkaa@uek.krakow.pl.

I. Wprowadzenie

Kluczowe znaczenie dla oceny dopuszczalności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji sędziów pokoju posiada art. 182 Konstytucji, który stanowi, iż „Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa”. W doktrynie podkreśla się, że ustrojodawca – odmiennie niż w Konstytucji z 22 lipca 1952 r., która wprowadzała zasadę rozpoznawania spraw z udziałem ławników – nie przesądził formy, w jakiej obywatele będą uczestniczyć w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości². Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04, także wskazał, że „zgodnie z art. 182 Konstytucji (...) występujące w tym przepisie pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” nie jest prawnie zdefiniowane (...). Ponieważ dominuje znaczenie przedmiotowe, dlatego można powiedzieć, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza partycypację czynnika społecznego w rozstrzyganiu sporów poprzez stosowanie norm prawnych do konkretnych przypadków (sytuacji).”

Z ogólnej regulacji konstytucyjnej wynikają jedynie dwa ważne aspekty partycypacji obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości: po pierwsze – że ma to być „jedynie” udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, po drugie – że ów udział zapewniony został wyłącznie osobom, które legitymują się obywatelstwem polskim³. W pierwszym przypadku użyte przez ustrojodawcę sformułowanie niejako wyklucza powierzenie przez ustawodawcę sprawowania wymiaru sprawiedliwości na zasadzie wyłączności obywatelom np. poprzez zupełne wyeliminowanie orzecznictwa sędziów i przekazanie rozstrzygania spraw obywatelom niebędącym sędziami, a także uniemożliwia wyeliminowanie w ogóle obywateli ze sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Analogiczne stanowisko zajął Trybunał we wspomnianym wyżej wyroku. Jednocześnie Trybunał zaznaczył, że „treść obecnie obowiązującej regulacji nie daje podstaw do tego, by wywodzić z niej nakaz przy-

² M. Zubik, *Wymiar sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2005, z. 3, B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2013.

³ Por. L. Garlicki *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 3; P. Wiliński, P. Karlik *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP*, t. II, *Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1074.

jęcia rozwiązań ustawowych czyniących ten udział powszechnym, czy preferowanym (...). Z punktu widzenia zakresu udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza to, że udział ten może być ograniczony do niektórych spraw; wyłącza to jednak możliwość takiej regulacji, by w sprawach danej kategorii wymiar sprawiedliwości należał wyłącznie do czynnika społecznego²⁴.

Pojawia się więc pytanie o dopuszczalność wprowadzenia do polskiego wymiaru sprawiedliwości instytucji sędziów pokoju jako samodzielnego organu orzeczniczego bez uprzedniego dokonania zmiany Konstytucji. W doktrynie znaleźć można stwierdzenia, że udział czynnika obywatelskiego może być realizowany wyłącznie poprzez współuczestnictwo obywateli z sędziami w rozstrzyganiu spraw zawisłych przed sądami⁵. Wydaje się jednak, że tak kategoryczne stwierdzenie nie znajduje podstaw w samej Konstytucji. Za takim kierunkiem interpretacji mogłaby przemawiać teza postawiona przez Trybunał Konstytucyjny, iż Konstytucja „wyłącza (...) możliwość takiej regulacji, by w sprawach danej kategorii wymiar sprawiedliwości należał wyłącznie do czynnika społecznego”⁶. Teza ta jest jednak zbyt daleko idąca, gdyż ograniczałaby de facto uczestnictwo obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wyłącznie do współorzekania z sędziami zawodowymi. Tymczasem, Konstytucja nie posługuje się sformułowaniem, iż obywatele z sędziami na zasadach określonych w ustawie mogą uczestniczyć w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Formuła użyta w art. 182 Konstytucji jest o wiele szersza. Nie tylko nie wyklucza ona innej niż ławnicy formy partycypowania przez obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, ale zdaje się dopuszczać, na warunkach określonych w ustawie, szerszy udział obywateli w rozstrzyganiu spraw. Przytoczyć warto pogląd Trybunału wyrażony w wyroku z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, w którym Trybunał wskazał, że „Konstytucja nie zawiera wprost przepisu, który powierzałby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sędziom lub stwierdzał *expressis verbis*, że sądy są obsadzone wyłącznie przez sędziów w konstytucyjnym rozumieniu tego słowa. Co więcej, choć z Konstytucji wynika zasada, że wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sędziów, a jako wprost przewidzia-

⁴ Wyrok TK z 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04.

⁵ Por. *op.cit.*, L. Garlicki, *op.cit.*

⁶ Wyrok TK z 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04.

ny wyjątek wskazany jest jedynie udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na zasadach określonych w ustawie, to Konstytucja nie wyklucza całkowicie wprowadzenia dalszych wyjątków od wymienionej zasady, polegających na powierzeniu sprawowania wymiaru sprawiedliwości osobom, których status prawny nawiązuje tylko do konstytucyjnej pozycji sędziego. Odstępstwa takie są jednak dopuszczalne, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwa warunki. Po pierwsze, wyjątki muszą być uzasadnione konstytucyjnie legitymowanym celem i mieścić się w granicach realizacji tego celu. Instytucja powierzenia pełnienia czynności sędziowskich osobom niebędącym sędziami służyć powinna przede wszystkim lepszej realizacji podmiotowego prawa określonego w art. 45 Konstytucji. Po drugie, muszą być spełnione wszystkie istotne „materialnie” warunki, od których uzależniona jest bezstronność, niezawisłość i niezależność sądu. Inaczej mówiąc, niezależnie od nazwy stanowiska służbowego status osoby, której powierzono pełnienie czynności sędziowskich, musi odpowiadać wzorowi niezawisłości, wynikającemu z konstytucyjnych przepisów dotyczących statusu sędziego”. Oznacza to, iż ustawodawca może wprowadzać różne formy udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pod warunkiem, że ukształtuje status osób orzekających w sposób gwarantujący ich niezależność i niezawisłość.

II. Konstytucyjne uwarunkowania powoływania sędziów pokoju

Wprowadzenie w Rzeczypospolitej Polskiej instytucji sędziów pokoju, jak już wspomniano, wymaga respektowania konstytucyjnych warunków funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Brak jest bowiem podstaw, by wymiar sprawiedliwości sprawowany przez obywateli miał nie realizować tych samych gwarancji co wymiar sprawiedliwości sprawowany przez sędziów zawodowych. Zresztą, wymogi te są formułowane także do sądów orzekających z udziałem ławników. W tym zakresie kluczową rolę odgrywa art. 45 ust. 1 Konstytucji, który przyznaje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wskazane przez ustrojodawcę cztery cechy, które winien posiadać sąd rozpoznający sprawę – właściwość, niezależność, bezstronność i niezawisłość – determinują uznanie, czy realizowa-

ne jest prawo do sądu. Pojęcia te natomiast winny być rozumiane tak, jak wynika to z przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „artykuł 45 ust. 1 Konstytucji mówiąc o niezawisłym sądzie, ściśle nawiązuje do takiej niezawisłości, o jakiej mowa w art. 178 i następujących Konstytucji. Niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować”⁷.

Pojęcie niezawisłości sędziowskiej obszernie wyjaśnione zostało w wyroku z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, w którym Trybunał wskazał, iż „niezawisłość obejmuje szereg elementów, takich jak: bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów (instytucji) poza sądownych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądownych, niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, wewnętrzną niezależność sędziego”. Za szczególnie rażące naruszenie zasady niezawisłości uznane zostało naruszenie bezstronności, które może przejawiać się np. w wytworzeniu u osób, których sprawa jest rozpoznawana, poczucia dyspozycyjności sędziego. Bezstronność, zdaniem Trybunału⁸, jest bowiem „niezbyszalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, wraz z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełnienia swoich funkcji”. Natomiast istotą bezstronności jest przede wszystkim kierowanie się przez sędziego obiektywizmem, niestwarzanie korzystniejszej sytuacji dla którejkolwiek ze stron czy uczestników postępowania, „zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania”. Sędzia powinien traktować uczestników postępowania równorzędnie. W praktyce pociąga to za sobą konieczność takiego ukształtowania ustawowych nakazów, zakazów czy zezwoleń dotyczących osób orzekających, by nie dochodziło do wytworzenia różnego rodzaju zależności, które byłyby nie do pogodzenia z konstytucyjnymi standardami dotyczącymi funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obniżenie konstytucyjnego standardu w stosunku do obywateli uczestniczących w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pociągałoby za sobą naruszenie gwarancji leżących u podstaw prawa do sądu. Możliwe jest więc powierzenie wykonywania

⁷ Wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06.

⁸ Wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. K 1/98.

władzy sądowej osobom, które nie są sędziami, pod warunkiem zapewnienia im niezawisłości i niezależności w orzekaniu. Jednocześnie regulacja taka nie będzie stanowiła naruszenia konstytucyjnej regulacji dotyczącej sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziów⁹.

Podstawowym problemem będzie określenie statusu sędziów pokoju. Wpływ na niego wywierać będą: sposób kreacji, gwarancje niezawisłości, kwestie dotyczące zakończenia pełnienia funkcji sędziego pokoju, a także regulacje odnoszące się do właściwości i trybu postępowania przed sędziami pokoju. Ze względu na obszerność zagadnienia, w niniejszym opracowaniu ograniczę się jedynie do prezentacji wymogów związanych z powołaniem i zakończeniem funkcji sędziego pokoju.

W swoim orzecznictwie Trybunał sformułował szereg warunków, które powinny być spełnione, by osoba uczestnicząca w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a niebędąca sędzią, cieszyła się przymiotem niezawisłości i niezależności. W pierwszej kolejności, Trybunał zwrócił uwagę, że osoba powołana do sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie może być uzależniona od podmiotu, który dokonał powołania jej na to stanowisko. Z orzecznictwa Trybunału wynika, że „znaczenie pojęcia niezależnego sądu (...) „zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”. Z kolei niezawisłość polega na tym, że „sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem”¹⁰. Wszelkie zachowania polegające np. na dostosowywaniu treści wydawanych orzeczeń do sugestii czy poleceń przekazywanych osobie orzekającej z zewnątrz, bądź polegające na „antycypowaniu tych sugestii z myślą o wpływających z tego korzyściach prowadzić będą do pojawienia się zjawiska „sędziego dyspozycyjnego”, a to wyklucza możliwość wymierzania sprawiedliwości¹¹. Prowadzi to do wniosku, że niezależnie od tego, jaki sposób obsadzania stanowiska sędziego pokoju zostanie przyjęty przez ustawodawcę – czy będzie to model wyboru w wyborach powszechnych czy też, na wzór wyboru ławników, model wyboru przez radę gminy,

⁹ Wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06.

¹⁰ Wyroki TK z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99, z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98.

¹¹ Wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K 3/98.

ewentualnie jeszcze jakiś inny sposób – aktualny pozostanie wymóg uniezależnienia takiego sędziego pokoju od podmiotu, który dokonał jego kreacji.

Kolejnym problemem jest kwestia czasu, przez który dana osoba będzie pełniła funkcję sędziego pokoju. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, wymóg zapewnienia niezależności osobie uczestniczącej w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie oznacza konieczności powoływania dożywotniego albo do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, wymaga natomiast zapewnienia pewnego stopnia stabilizacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania funkcji sędziowskich¹². Orzecznictwo strasburskie także wskazuje na konieczność ustalenia czasu, na który powoływane są osoby sprawujące wymiar sprawiedliwości, a także wymóg zapewnienia pewnej stabilności oraz braku uzależnienia od jakiegokolwiek władzy¹³. Zapewnieniu stabilności służy wskazanie pewnego minimalnego okresu zatrudnienia czy też powierzenia funkcji sędziowskich. Przenosząc te rozważania na grunt postulatu utworzenia instytucji sędziów pokoju, konieczne będzie wyraźne określenie w przepisach statuujących tą instytucję czasu, na jaki sędziemu pokoju powierzone zostanie sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Z czasem kadencji powiązane jest zagadnienie reelekcji. Pojawia się więc konieczność odpowiedzi na pytanie: czy sędziowie pokoju powinni mieć możliwość ubiegania się po raz kolejny o pełnienie urzędu? W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wydaje się, że możliwość reelekcji prowadziłyby do zagrożenia niezależności sędziów pokoju od osób, które dokonywałyby ich powołania czy też wyboru na urząd¹⁴. Analizując warunki powierzania asesorum przez Ministra Sprawiedliwości pełnienia czynności sędziowskich, a także udział kolegium sądu okręgowego w tym procesie, Trybunał doszedł do przekonania, iż wszelkie uzależnienie dalszego sprawowania urzędu polegającego na udziale w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości od opinii jakiegoś innego organu – niezależnie czy sądowego czy należącego do innych władz – może rodzić chęć swoistego przypodobania się swoim orzecznictwem podmiotom, od których uzależnione jest dalsze sprawowanie funkcji. Może bowiem stanowić „bodziec do zachowań konformistycznych, chociażby w postaci dopasowywania swo-

¹² Wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06.

¹³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 października 1985 r., sygn. 8848/80.

¹⁴ Ibidem.

ich działań do poglądów wyrażanych przez takie podmioty, a w każdym razie niezajmowania stanowiska przeciwnego i niewyrażania go w swoich orzeczeniach¹⁵. Zatem, najbardziej korzystnym rozwiązaniem, z punktu widzenia zasad niezależności i niezawisłości, byłoby ustawowe ustanowienie zakazu reelekcji sędziów pokoju.

Z kadencyjnością powiązany jest także problem możliwości odwołania osoby pełniącej funkcję sędziego pokoju przed upływem kadencji. Możliwość podjęcia arbitralnej decyzji o odwołaniu osoby, która uczestniczy w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, nie sprzyja jej niezależności i niezawisłości, a wręcz przeciwnie – prowadzi do zagrożenia tych wartości. Dlatego też Trybunał sformułował warunki, które winna spełniać regulacja ustawowa w tym zakresie. Choć rozważania Trybunału dotyczyły instytucji asesorów, zachowują one swoją aktualność także w odniesieniu do innych osób, które uczestniczą w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Trybunału, „elementarny wymiar zasady niezawisłości, od której nie można (...) odstąpić, wymaga, by odwołanie ze stanowiska mogło nastąpić wyłącznie w takich wypadkach, jak sędziowie albo nawet tylko w niektórych z nich”. Regulacja umożliwiająca odwołanie powinna funkcjonować na zasadzie wyjątku od reguły. W ustawie powinny też zostać „dokładnie określone okoliczności faktyczne stanowiące uzasadnienie odwołania z funkcji”. Ponadto, o zwolnieniu z funkcji powinien decydować sąd, a stworzenie jedynie możliwości zakwestionowania przed sądem decyzji o odwołaniu z funkcji przed upływem kadencji, Trybunał uznał za niewystarczające z punktu widzenia art. 180 ust. 1 Konstytucji.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia będzie udział Krajowej Rady Sądownictwa w kontroli procedury powierzania czynności sędziowskich sędziom pokoju. Trybunał w swoim orzecznictwie podkreślał, że „celem udziału KRS w procedurze powoływania sędziów jest właśnie analiza, czy kandydat przedstawiony Radzie nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia przestrzegania w przyszłym pełnieniu funkcji sędziego zasady niezawisłości sędziowskiej”. Natomiast eliminację udziału KRS w procedurze powierzania asesorom czynności sędziowskich uznał za istotny wyłom w konstytucyjnym modelu powierzania władzy sędziowskiej, świadczący o braku gwarancji nie-

¹⁵ Ibidem.

zbędnych dla osiągnięcia przez asesorów realnie rozumianej niezawisłości¹⁶. Włączenie KRS w proces obsadzania stanowisk sędziów pokoju mogłoby jednak prowadzić do kilku problemów. Pierwszy związany byłby z momentem, w którym KRS oceniałaby kandydata do pełnienia urzędu sędziego pokoju. W przypadku wyboru sędziów pokoju, problematyczne byłoby ocenianie kandydatów już po dokonaniu wyborze. Brak akceptacji Rady dla kandydata na sędziego pokoju mógłby być bowiem odbierany jako swoiste wotum nieufności dla podmiotu, który dokonał jego elekcji. Wydaje się więc, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem, które nie prowadziłoby do konfliktu, byłaby uprzednia, tzn. przed dokonaniem wyboru, ocena przydatności kandydata do pełnienia urzędu sędziego pokoju. W przypadku powoływania sędziów pokoju przez inny organ moment udziału KRS w powierzaniu pełnienia funkcji sędziowskich byłby łatwiejszy do określenia. Drugim problemem byłaby sama możliwość rozpatrzenia przez Radę wszystkich kandydatur do pełnienia urzędu sędziego. Wydaje się, że chociażby pobieżne opiniowanie wszystkich kandydatów na sędziów pokoju mogłoby przekraczać możliwości Rady, a przynajmniej byłoby trudne do przeprowadzenia w krótkim okresie czasu. Zauważył to także Trybunał Konstytucyjny orzekając w sprawie P 16/04., wskazując, że „udział KRS w procedurze powoływania sędziów (art. 179 Konstytucji) stanowi jedną z konstytucyjnych gwarancji niezależności sądów. Niemniej sama tylko okoliczność, iż w wykonywaniu władzy sędziowskiej uczestniczą obywatele (ławnicy) nie oznacza, że Konstytucja wymaga zapewnienia partycypacji KRS również w wyborze ławników. Twierdzić można jedynie, że regulacja w tym zakresie musi być skonstruowana w taki sposób, aby nie dostarczała innym organom władzy instrumentów pozwalających na wpływanie przez te organy na niezależność sądów i niezawisłość sędziów w realizacji ich konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości. Trybunał zauważył także, że skoro udział w orzekaniu wywodzących się spoza grona zawodowych prawników i mających stanowić „przeciwagę” dla czynnika profesjonalnego ławników gwarantować ma możliwość dokonywania wielostronnej analizy i oceny rozpatrywanych spraw sądowych, nie byłoby pożądane, aby decydujący głos w sprawie wyboru tych ławników zapewniony miała Krajowa Rada Sądownictwa, predestynowana i mająca doświadczenie w rozpa-

¹⁶ Ibidem.

trywaniu kandydatur na stanowiska sędziów. Jest przy tym istotne, że KRS m.in. ze względu na swój skład traktowana jest jako reprezentacja środowiska sędziowskiego (...), brak jest natomiast przekonujących argumentów, by przypisywać jej takie znaczenie wobec ławników”. Ponadto, skala takiego przedsięwzięcia, jak opiniowanie wszystkich kandydatów na ławników, mogłaby przekroczyć możliwości KRS. Rozważania te dotyczyły jednak ławników, którzy współorzekają z sędziami zawodowymi, a nie sędziów pokoju, którzy – w założeniu – mają orzekać samodzielnie. Dlatego też udział KRS w powierzeniu sędziom pokoju votum wydaje się być elementem koniecznym dla wzmocnienia gwarancji ich niezależności i niezawisłości.

III. Podsumowanie

Ogólny charakter regulacji konstytucyjnej dotyczącej udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostawia ustawodawcy dużą swobodę w ukształtowaniu form tego udziału. Jednak nie oznacza to pełnej dowolności, bowiem ustawodawca winien uwzględnić wymogi funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wynikające zarówno z art. 45 ust. 1, jak też z rozdziału VIII Konstytucji RP, szczegółowo wyjaśnione w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Literatura

Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017.

Garlicki L., *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005.

Sarnecki P., *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2013.

Wiliński P., Karlik P., *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP*, t. II, *Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016.

Zubik M., *Wymiar sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2005, z. 3.